

Jeden głos – Król Lew

Żyję ładnych parę lat
Lecz przyznaję, że świat
Zdumiewa mnie
Czmycha zdobycz, którą już
W myślach zjadłem, więc cóż
Głód, żal i gniew
Ale wiedz, że gdy w kość
Da ci coś a może ktoś
Kiedy masz całkiem dość klniesz na los
Wokół siebie masz nas
Z dumnych grzyw wyrasta las
Z wielu nut, z wielu barw
Jeden głos

(Jeden ród, jeden ród, jeden głos!) x2

Tyle zadań czeka mnie
Jakże więc, kto to wie
Mam sobą być
Jakże serca słuchać, gdy
Odtąd mam zgodnie z tym
Porządkiem żyć

Jednym głosem od lat
Mówi ojciec mój i dziad
Ty też weszłaś już na ten most
Zgodny ryk, wspólny ton
To jest twój prawdziwy dom
Każdy lew zna ten zew:
Jeden głos!

(Jeden ród, jeden ród, jeden głos!) x2

Jeden głos ja i ty,
Ziemia, niebo, radość, łzy
Nie straszny nam jest żaden cios!

Pomyśl więc co ci da
Mądrość i odwagę lwa
Z wielu stron, z wielu gwiazd
Jeden głos

Dopóki tutaj jesteś, ważne jest kim jesteś
Kiedyś to zrozumiesz

(Jeden ród, jeden ród, jeden głos!) x4



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych